

Kielce 5.06.2019 r.

Dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK
Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Edyty Pluty – Saladry
**Konwenty żeńskie w średniowiecznym województwie krakowskim.
Studium prozopograficzne (2 połowa XII – 2 połowa XVI w.),
Kraków 2019, ss. 403**

Dla średniowiecza charakterystyczne było życie w grupach kształtowanych przez współdziałanie oraz różne więzi społeczne takie jak: pokrewieństwo, poddaństwo, wzajemne układy, wspólnie realizowane cele czy też formy życia. Ostatnie dziesięciolecia przyniosły w polskich badaniach mediewistycznych wyraźny wzrost zainteresowania żeńskimi wspólnotami monastycznymi, w tym studiami prozopograficznymi. Powoływane od wczesnego średniowiecza zakony żeńskie niewątpliwie kształtowały i zaspakajały pragnienia duchowe kobiet. W nurt tych dociekań wpisuje się również recenzowana praca, której Autorka znakomicie orientuje się w dokonaniach polskiej i światowej mediewistyki w tym zakresie. Sama również opublikowała wartościowe teksty odnoszące się do tej tematyki.

Konstrukcja pracy

Układ rozprawy jest jasny i ma charakter problemowy. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, aneksu, zawierającego listę zakonnic, bibliografii, wykazu skrótów, spisów map, tabel i wykresów. We wprowadzeniu Autorka precyzyjnie uzasadniła ramy chronologiczne i terytorialne swoich rozważań. Zakres czasowy dysertacji obejmuje okres od II połowy XII wieku, czyli od powstania pierwszego żeńskiego klasztoru, aż do schyłku XVI wieku, z zaakcentowaniem reform Soboru Trydenckiego i ich recepcji na ziemiach polskich. Na cezury końcowe wpłynął także stan zachowanego materiału

źródłowego. Zasięg terytorialny odniesiono do obszaru ukształtowanego w średniowieczu województwa krakowskiego, będącego kontynuacją dawnej dzielnicy krakowskiej. Autorka we wstępie szczegółowo omówiła także dorobek historiografii światowej i polskiej, tej ostatniej zwłaszcza w odniesieniu do badań nad interesującymi Ją siedmioma konwentami żeńskimi, reprezentatywnymi dla życia klasztornego. Wskazała prace najważniejsze i najbardziej użyteczne w kontekście fundacji, dziejów, uposażenia, organizacji wewnętrznej, kultury i ważniejszych postaci poszczególnych domów zakonnych.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Rodzinna fundacja” porusza kwestie początków poszczególnych klasztorów żeńskich, podkreślając rolę osoby fundatora oraz kobiet z jego bliższego i dalszego otoczenia. Autorka w siedmiu podrozdziałach prześledziła procesy fundacyjne norbertanek ze Zwierzyńca i Imbramowic, kanoniczek Ducha Św. de Saxia, benedyktynek ze Staniątek, klarysek z Krakowa i Starego Sącza oraz bernardynek ze Stradomia. Jak wykazała tylko w klasztorach duchaczek i bernardynek w początkowym okresie funkcjonowania nie odnotowano kobiet z kręgu rodziny fundatora. Pozostałe pięć konwentów miało charakter fundacji rodowych: możnowładczych bądź książęcych. W tych klasztorach obok kobiet z najbliższej rodziny fundatora występowały również dalsze krewne. Mimo ubogiego materiału źródłowego przeprowadzona analiza oraz wnioski są w pełni przekonujące. Pewną wątpliwość wzbudza tytuł rozdziału, który może lepiej brzmiałby w liczbie mnogiej: „Rodzinne fundacje”, a także brak wyodrębnionych w formie podrozdziału spostrzeżeń końcowych.

W kolejnej części przedstawione zostało otoczenie i zasięg oddziaływania owych siedmiu klasztorów żeńskich. Autorka przyjęła kryterium odległości, wskazując obszar własności klasztornych, terytorium parafii, a także okolice oddalone od klasztoru o około 30 km, które można było przebyć na piechotę w ciągu jednego dnia. Procesy adaptacji w lokalnym środowisku były uzależnione od wielu czynników i przebiegały w różny sposób. Oddziaływanie danego klasztoru uwarunkowane było jego położeniem oraz popularnością, związaną chociażby z podtrzymywaniem kultu świętych zakonnic. Wpływało to na rekrutację dziewcząt i kobiet do klasztorów. Autorka udowadnia, iż ludność zamieszkująca okolice w pobliżu klasztorów była w stałych kontaktach z zakonnicami. Te wzajemne powiązania i relacje wynikały z realiów życia codziennego, potrzeb religijnych oraz sytuacji wyjątkowych. Udostępnienie kościoła klasztornego wiernym niewątpliwie wzmacniało te więzi i wpływało na trwałe zagnieżdżenie się wspólnoty na danym obszarze. Autorka ma świadomość złożoności problemu związanego z motywacjami kobiet i wyborem przez nie konkretnego klasztoru. Wobec braku źródeł nigdy nie uzyskamy odpowiedzi na wiele pytań,

ale jak udało się wykazać na podstawie drobiazgowych analiz, to najbliższe otoczenie kształtowało wyobrażenia o danym ośrodku klasztornym i w wieloraki sposób je rozpowszechniało. Wywody Autorki dopełniają mapy, przedstawiające własności klasztorne, parafie, a także miejscowości, z których rekrutowały się zakonnice.

Rodzina, stan i majątek osobisty zakonnice stały się przedmiotem rozważań w trzecim rozdziale. Starano się pokazać rolę krewnych na poszczególnych szczeblach życia klasztornego, począwszy od decyzji o wstąpieniu do danego konwentu. Postanowienia takie, poza indywidualnymi przekonaniem i racjami, wynikały z motywacji społecznych. Wysłanie dziewczyny do klasztoru mogło być spowodowane brakiem odpowiedniego kandydata na męża, a ponadto umożliwiało uniknięcie degradacji społecznej, dawało gwarancję ochrony czci i czystości kobiecej oraz zabezpieczało rodzinny majątek przed zbytnim rozdrobnieniem. Ostateczną decyzję podejmował ojciec lub opiekun prawny, zapewne za wiedzą i zgodą najbliższych. W tym kontekście Autorka słusznie wyodrębniła zjawisko profesji narzuconej, którego z powodu szczupłości źródeł nie da się dogłębnie przeanalizować. Z tych samych powodów, na podstawie podstawowych reguł i przepisów klasztornych, dokonano fragmentarycznych konstatacji dotyczących kontaktów z rodziną. Relacje te miały przede wszystkim charakter prawno-ekonomiczny i wiązały się z kwestiami posagu oraz dziedziczeniem majątku rodzinnego. Spotykano się także przy okazji obłóczyn i pogrzebów. Zwrócono uwagę na wstępowanie do tych samych domów zakonnych dziewcząt połączonych więzami krwi. Z jednej strony krewnie pomagały w przystosowaniu się do zasad nowego życia, udzielały wsparcia i niwelowały tęsknotę za najbliższymi, z drugiej nawzajem się wspierały i faworyzowały, tworząc sieć rodzinnych powiązań. Mimo zdawkowych informacji Autorka pokusiła się o próby ukazania przykładów nepotyzmu. Zwróciła przy tym uwagę na pochodzenie społeczne zakonnice, podkreślając, iż w początkowych okresach funkcjonowania klasztorów wywodziły się one przede wszystkim z wyższych warstw społecznych. Od XV wieku pojawiają się przedstawicielki wszystkich stanów społecznych, choć nadal najliczniej występowały szlachcianki, a w znacznie mniejszej liczbie mieszczańki i chłopki. W świetle przepisów klasztornych rodowód nie powinien mieć znaczenia, ale w realiach życia zakonnego kwestie pochodzenia społecznego czy rodzinnego były istotne i mogły wpływać na sytuację i pozycję zakonnicy w danej wspólnotce. Autorka ma świadomość, iż były to złożone problemy, związane ze składem osobowym konwentu, z panującą w nim atmosferą i wzajemnymi relacjami, mentalnością, a także występującymi w danym okresie trendami.

Najobszerniejsza, licząca 75 stron, czwarta część pracy szczegółowo omawia wewnętrzne struktury organizacyjne, zakres władzy oraz urzędy, funkcje i godności

występujące w klasztorach żeńskich. Mozolna kwerenda w źródłach normatywnych, dokumentowych, sądowych i narracyjnych pozwoliła na prześledzenie występującej nomenklatury, prawnych zasad wyboru, okresów sprawowania urzędów, rotacji, sposobów powoływania urzędniczek klasztornych, a także ich zadań i obowiązków. Część ustaleń została przedstawiona w tabelach zawierających wykazy przełożonych w poszczególnych klasztorach oraz pierwsze wzmianki o urzędach. Mimo różnic wynikających z odmiennych reguł i tradycji klasztornych Autorka zwróciła uwagę na ogólne tendencje oraz kierunki przeprowadzanych nominacji i zachodzących zmian. Drobiazgowa analiza zajmowania poszczególnych stanowisk, kolejnych awansów, ale i zmian na urzędach pozwoliła na pewne generalizacje. Słusznie zauważono, iż na wszelkie zmiany bądź stagnację miały wpływ wzajemne relacje i panująca w danym klasztorze atmosfera. Przełożone otaczały się osobami zaufanymi i sprawdzonymi. Zakonnice mogły w dużym stopniu wpływać na swoją dalszą karierę. Rzetelne wykonywanie obowiązków mogło być szansą na dłuższe pozostanie na stanowisku.

Ostatni rozdział przynosi charakterystykę omawianych żeńskich wspólnot klasztornych. Omówiono w nim wewnętrzny podział mieszkanek klasztoru na dwa chóry i przedstawiono zasady funkcjonowania konwerek i proferek. Autorka podjęła trudne wyzwanie dotyczące liczebności poszczególnych konwentów oraz określenia średniej lat życia zakonnice i lat spędzonych w klasztorze, wyodrębniając w ten sposób etapy życia klasztornego. Wyniki badań statystycznych i obliczenia przedstawiła w formie wykresów i tabel. Niewątpliwą przeszkodą był brak pełnych danych, co może sugerować szacunkowe i zaniżone rezultaty. Badaczka zdaje sobie z tego sprawę i wskazuje na złożoność tych kwestii. Liczba zakonnice w poszczególnych klasztorach była bowiem kształtowana zarówno przez warunki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Zapisy źródłowe rejestrują przede wszystkim zakonnice zajmujące najwyższe miejsca w hierarchii klasztornej, niekiedy wspominają o siostrach niżej usytuowanych w społeczności, pomijając konwerski i nowicjuszkę, które wyłaniają się ze źródeł dopiero w XVI wieku.

Obszerne zakończenie w dojrzały sposób podsumowuje dokonane ustalenia i pokazuje perspektywy badawcze. Całości pracy dopełnia obszerny i niezwykle wartościowy aneks zawierający biogramy zakonnice według przynależności do klasztorów, zaś w obrębie poszczególnych wspólnot szeregujący hasła chronologicznie.

Autorka nie uniknęła błędów literowych i drobnych potknięć stylistycznych: na s. 6, 6 linijka od dołu jest części powinno być części;

na s. 6 przypis 25 jest A. Pobóg – Lenartwoicz powinno być A. Pobóg-Lenartowicz; jest Krzysztofa A. Makowksiego powinno być K. A. Makowski;

na s. 10 poprawy wymaga zdanie: „Ponadto w kręgu zainteresowań wspomnianego badacz był nekrolog zwierzynieckiej wspólnoty, a także piszącej te słowa.”

na s. 13, przypis 76 jest K. Ozog powinno być K. Ożóg;

na s. 14, przypis 78 jest N. Cieślinska powinno być N. Cieślińska;

na s. 25 w ostatnim zdaniu jest *otoczenie* powinno być *otoczenia*;

na s. 26 jest *rodzinny* powinno być *rodziny*;

na s.27 jest *rodzinna* powinno być *rodzina*;

na s. 60 jest *Stolicy Apostolskie* powinno być *Apostolskiej*;

na s. 61 w ostatnim zdaniu jest *bazą* powinno być *bazę*;

na s. 94 jest *powodu* powinno być *powodów*;

na s. 96, przypis 520 jest P. Wiszewsi powinno być P. Wiszewski;

na s. 123 jest *dokonanie* powinno być *dokonania*;

na s. 151 jest *akty* powinno być *akta*;

na s. 157 ostatnie zdanie jest *stanowiła gwaranta* powinno być *była gwarantem*;

na s.226 jest *konwerską* powinno być *konwerskom*;

na s.236, przypis 1655 jest *późnieszce* powinno być *późniejsze*;

na s.276, przypis 1801-1802 jest *Klasztor*, powinno być *Klasztory*;

na s.383 jest *Norbertankek* powinno być *Norbertanek*; jest *Arcgiwum* powinno być *Archiwum*;

na s. 384 jest *Pan* powinno być *PAN*

Pomyłki te nie umniejszają w żaden sposób wartości merytorycznej pracy.

Źródła i literatura

Zebrana na dwudziestu stronach bibliografia pokazuje rozległość kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Autorka wykorzystała materiały rękopiśmienne znajdujące się w archiwach wszystkich interesujących ją klasztorów. Pozytywne rezultaty przyniosła kwerenda w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Kapituły Krakowskiej, Archiwum Narodowym, Archiwum Głównym Akt Dawnych, Bibliotece Naukowej PAU i PAN, Ossolineum we Wrocławiu. Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością reguł zakonnych, statutów kapitulnych, żywotów świętych i cudów, dokumentów wydanych w kodeksach dyplomatycznych oraz przekazów zawartych w opublikowanych kronikach, księgach uposażeń, retaksacji beneficjów i nekrologach, a także zapisów sądowych. Niepełna

baza źródłowa, szczególnie dla wcześniejszych dziejów klasztorów, uniemożliwiła analizę wielu procesów. Późnośredniowieczne i wczesnonowożytne zjawiska i mechanizmy funkcjonowania żeńskich klasztorów na terenie województwa krakowskiego zostały przedstawione w sposób jasny i wyczerpujący, przy spożytkowaniu nieznanych i niewykorzystywanych dotąd źródeł rękopiśmiennych.

Autorka wykazała się umiejętnościami warsztatowymi i biegle połączyła analizę źródeł ze znajomością literatury. Przegląd zestawionych w bibliografii monografii i artykułów świadczy o Jej bardzo dobrej znajomości literatury, zarówno prac klasycznych, jak i najnowszych opracowań, w tym obcojęzycznych.

Wartość merytoryczna

Rozprawa doktorska Edyty Pluty - Saladry stanowi ważne i nowe ujęcie problematyki monastycyzmu żeńskiego. Tematyka ta jest znana z wielu opracowań i artykułów, ale Autorka recenzowanej dysertacji wykorzystała zasoby rękopiśmienne i archiwalne, szczególnie ważne dla dziejów żeńskich klasztorów w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności, zwłaszcza w kontekście związków i relacji ze środowiskiem społecznym i kulturowym. Ważnym uzupełnieniem rozważań naukowych są tabele, mapy i wykresy. Doktorantka umiejętnie i starannie dokonała analizy źródeł i właściwie zaprezentowała zachodzące procesy i zjawiska. Rozważnie formułowane wnioski cząstkowe oraz całościowe oceny pokazują szeroką znajomość tematu i świeże spojrzenie na omawiane zagadnienia. Uwagę zwraca rzeczowy tok narracji, jasny i zwięzły styl rozprawy. Zaprezentowane przez Autorkę możliwości obserwacji naukowej są słuszne i właściwie wyważone.

Stwierdzam, iż praca Edyty Pluty - Saladry *Konwenty żeńskie w średniowiecznym województwie krakowskim. Studium prozopograficzne (2 połowa XII – 2 połowa XVI w.)* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Edyty Pluty - Saladry do publicznej obrony.

Dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK

